



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

[Artykuł inż. Romana Riegera w sprawie wydobywania węgla w
Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim]

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

TR 028.095

Data wydania oryginału

1919

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Digitalizacja

GŁOS NA

PIĄTEK

6. CZERWCA 1919.

NR. 129. — ROK XXVII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 50

Przedpłata wynosi:

	W Krakowie	Na całym obszarze Państwa polsk.	Za g
	z odnośnieniem	bez odnośnienia	z przesyłką pocztową
Miesięcznie	K 12—	K 10—	K 12—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego

Redakcja (tel. Nr 198) i Administracja (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Druk

O Śląsk Cieszyński.

Przed paru dniami, po bytności prezydenta Paderewskiego w Pradze, przyniosły dzienniki wiadomość, że konferencya czesko-polska ma się odbyć niedługo w Krakowie. Przez to sprawa Śląska cieszyńskiego stała się znów aktualną, a nawet, że tak powiem nam bliższą nawet o tyle, że przeniesioną z Paryża do Krakowa. Zoroilo się też w prasie, czeskiej na temat Śląska cieszyńskiego tak, że słysząc ten alarm i wydoby mowców na ostatniem zgromadzeniu w Ostrawie nasuwa się mimowolnie myśl, że to jest przygotowanie terenu dla przyszłych dyskusji i umysłne urabianie umysłów twierdzeniami zgola nieprawdziwymi.

Pomimo, że w prasie polskiej wszystkich odcieni pojawiały się już od czasu do czasu, zwłaszcza po najezdzie czeskim na Śląsk różne informacyjne artykuły, to jednak napotyka się do dziś dnia jeszcze nawet wśród ludzi wykształconych na wielki brak znajomości rzeczy. Dlatego też uważam za konieczne i za swój obowiązek teraz, gdy sprawa Śląska cieszyńskiego znów stała się tak aktualną, oświetlić raz jeszcze tę sprawę i przypomnieć społeczeństwu, a zwłaszcza miarodajnym czynnikom te najważniejsze argumenty, które zbijają fałszywe czeskie twierdzenia, a o których dziś wszyscy wiedzieć powinni. Zdaje mi się to tem potrzebniejszem, że od chwili, gdy projekt traktatu pokojowego przyznał Polsce Górny Śląsk, poczęto sobie sprawę Śląska cieszyńskiego lekceważyć i niejednokrotnie spotykałem się już z twierdzeniem, że posiadając Śląsk Górny, możemy się obejść bez cieszyńskiego. Jest to zupełnie błędne i dla nas niezmiennie szkodliwe mniemanie, które Czesi starają się wszelkimi siłami wpoić w umysły sędziów w Paryżu.

Nie będę się rozwodził nad tem, że Śląsk cieszyński jest z wyjątkiem powiatu frydeckiego rdzennie polskim, ani też nie będę nie starał zwalczać rzekomo historyczne prawa czeskie do Śląska, bo uczynili to już w swoich wyczerpujących i rzeczowych opracowaniach etnografowie i historycy, jak: Nitsch, Popielek, Buzek, Piątkowski, Sikora, ksiądz Londzin i wielu innych, pragnę jednak zbić z gruntu fałszywe twierdzenia Czechów natury ekonomicznej. I tak Czesi w memoryale swoim, wystosowanym do aliantów twierdzą: że Śląsk cieszyński jest jedynym dla całego ich państwa zapasem węgla na przyszłość i że państwo ich mające wysoko rozwinięty przemysł, produkuje obecnie rocznie około 30 milionów tonn węgla i przy tej produkcji musiałby swoje zapasy węgla w krótkim czasie wyczerpać, podczas gdy Polacy posiadają w Galicji zachodniej, a zwłaszcza na Górnym Śląsku wprost nieprzebrane zapasy. Następnie w odpowiedzi na twierdzenia polskie, że Polacy posiadają na Śląsku jedyne swoje źródło węgla kokсового, twierdzą, Czesi, że Polacy posiadając Górny Śląsk, mają nietylko węgla, ale i koksu w bród. Są to wierutne i świadome kłamstwa.

Zapasy węgla wszystkich państw całego świata zostały w myśl uchwały kongresu geologicznego w Toronto (Kanada) przez najpoważniejszych geologów zestawione i opublikowane w r. 1913 w dziele „The Coal-Resource of the World”. Otóż według dat zaciągniętych z tego najmiarodajniejszego chyba w świecie dzieła, a pisanego bezstronnie nie przez Polaków lub Czechów, posiadają sporne państwa następujące zapasy węgla (razem kamiennego i brunatnego), stwierdzonego odkrywkami w szybach lub otworach wiertniczych:

Czesko-Słowacy	12.9 miliardów tonn
Polska	12.03 „ „ „

Przy zestawieniu tych cyfr przyjęto podział Śląska cieszyńskiego na podstawie etnograficznej, t. j. według granicy powiatu frydeckiego. Jest to z wyjątkiem kilku gmin prawie ta sama granica, którą wyznaczyła umowa polsko-ostrowska z dn. 5 listopada 1918.

Jeżeli uwzględnimy ilość mieszkańców w każdym z tych państw, to dostaniemy tych zapasów węgla na głowę mieszkańca w czesko-słowackim państwie przy 12 milionach mieszkańców około 1.100 tonn, a w państwie polskim przy 38 milionach mieszkańców zaledwie 337 tonn. Cyfry te zbijają chyba dostatecznie fałszywe twierdzenie Czechów co do zapasów.

A teraz kwestya koksu.

Państwo czesko-słowackie produkuje wraz z czeską częścią Księstwa Cieszyńskiego rocznie 1.829.000 tonn koksu, co czyni przy 12 milionach mieszkańców 0.15 tonn na głowę. Państwo polskie wraz z Górnym Śląskiem i polską częścią Cieszyńskiego produkuje 2586.000 tonn koksu rocznie, co czyni na głowę mieszkańca 0.06 tonn. W stosunku więc do ilości mieszkańców wypadają

w Polsce koksu zaledwie połowa tego, co w Czechach. Cyfry wyrobu zaczerpnięto ze statystyki ostatniego roku przedwojennego t. j. 1913.

W tym roku Górny Śląsk należał do Rzeszy niemieckiej i czerpał potrzebny do wyprodukowania koksu węgiel zaledwie w drobnej części z własnych kopaliń, a w przeważającej większości sprowadzał ten węgiel koksowy z Westfalii, z okręgu Waldenburg i Austrii. W oficjalnym wydawnictwie (Jahrbuch für Oberbergamt-Bezirk Breslau) znajdujemy cyfry, że na 2 miliony 600 tysięcy tonn przerobionego koksowego węgla tylko 825 tysięcy wzięto z własnych kopaliń. Znałszy stosunków górno-śląskich, jak up. znany geolog Michaely, stwierdza, że cały węgiel górno-śląski daje tylko 14% węgla koksującego, a 86% węgla niekoksującego. Tych 14% węgla koksującego może być użyte tylko jako dodatek i to najwyżej w 30% do węgla dobrze koksującego, gdyż inaczej nie otrzyma się absolutnie koksu nadającego się do przeróbki hutniczej. Jedyny tylko na ziemiach polskich Śląsk Cieszyński posiada węgiel koksujący. Z tego wynika jasno, że z chwili, gdy Górny Śląsk przypadłszy Polsce, odcięty będzie od rewiru waldenburskiego od Westfalii i od Czechosłowacyi, Polska bez Cieszyńskiego nie byłaby w stanie własnym węglem zaspokoić w ruchu istniejących kokso-

wni, wobec czego musiałaby go sprowadzać albo z Niemiec, albo z Czech i być w ten sposób w zależności od tych państw, albo musiałaby wogóle zrezygnować z własnego przemysłu hutniczego. Jest bowiem rzeczą znaną, że przy wyrobie żelaza z rud spotrzebowuje się na 1 tonnę żelaza również 1 tonnę koksu. Bez własnego więc koksu niemożliwym jest utrzymanie własnego niezależnego przemysłu żelaznego, który obok węgla jest podstawą całego przemysłu w danym państwie.

Z tego się widzi, jak niezwykle ważnym warunkiem ekonomii jest przyznanie Śląska cieszyńskiego Polsce.

Sprawę tę ekonomicznej konieczności przyznania Polsce Śląska cieszyńskiego wyjaśniałem wraz z kolegą inż. Drobniakiem u miarodajnych czynników na kongresie pokojowym w Paryżu i zdaje mi się, że i nasze zabiegi nie były bezowocne, gdyż udało się decyzyję w tej sprawie, która była już prawie przesądzoną, odwołać i poinformować zastępców państw sprzymierzonych o tyle, że dziś nie chcą już sami rozstrzygać, lecz uregulowanie tej sprawy pozostawiają bezpośredniemu porozumieniu się Polski z Czechami. Czy jednak wobec zaciekleści Czechów, znanej ich perfidyi i wiarołomstwa, jakiegokolwiek polubowne układy będą miały jakąś wartość — wątpię bardzo i dlatego zdaje mi się, że jedynym argumentem, który tutaj zdolen jest rozstrzygnąć, będzie tylko siła poparta uczuciem prawa, słuszości i świętego obowiązku z naszej strony.

INŻ. ROMAN RIEGER.

Treść traktatu z b. Austryą.

Kraków. P. A. T. Radio krak. z Lyonu. (Brak początku). ...Projekt jest ułożony według tego samego planu, co projekt traktatu z Niemcami.

NOWE GRANICE.

Nowe granice, opisane szczegółowo, dadzą się streścić w ogólnych zarysach: 1) Granice północne (granice z Czesko-Słowacją), granice administracyjne i inne, które oddzielały swego czasu prowincję czeską i Morawy, oraz granice Dolnej i Górnej Austrii. Granice te będą poddane kilku sprostowaniom podrzędne-go znaczenia, w szczególności w okolicach Gmuend, Feldsberg i wzdłuż rzeki Morawy. 2) Granice zachodnie i północno-zachodnie (granice z Bawarią). Obecna granica zostanie zachowana. 3) Granice zachodnie (granice ze Szwajcaryą). Traktat pokojowy nie wprowadza żadnych zmian. 4) Granice południowe z Włochami. Linia wychodząca z Col de Reschen, idąca naogół wzdłuż linii działu wód między dolinami Inu i Drawy na północ, a Ady'gi, Piawy i Tagliam'ento na południu. Linia ta wychodzi od Brenner i Pizzio di tre s'ign'ori (Dreiherrnspitze), dotyka w granicach Włoch doliny Sexten i zagłębia Tarvis. Granica z państwem serbo-chorwackiem (S. H. S.) w stronie zachodniej będzie wyznaczona przez główne mocarstwa sojusznice i sprzymierzone; w części wschodniej przechodzi na wschód od Bleiburga, przekracza Drawę tuż poniżej połączenia się jej z Lewantem, stąd przechodzi na północ od Drawy w ten sposób, że pozostawia państwu S. H. S. Marburg i Radkersburg. Na północ od tej ostatniej miejscowości linia łączy się z granicą węgierską. 5) Traktat pokojowy nie wprowadza żadnych zmian, dotyczących byłej granicy między Austryą a Węgrami.

Klauzule polityczne.

Część III. zawiera klauzule polityczne w stosunku do Europy. Obie strony kontraktujące uznają i przyjmują granice Bułgarii, Grecyi, Węgier, Polski, Rumunii i Państwa S. H. S., tak jak one się dziś przedstawiają, lub jak będą wyznaczone w najbliższej przyszłości. Austrya uznaje zupełną niezawisłość państwa czesko-słowackiego włącznie z obszarem autonomicznym na południe od Karpat i zrzeka się wszystkich swych praw i tytułów do swych byłych obszarów, objętych linią wyżej już przez mocarstwa sojusznice i sprzymierzone wyznaczoną. Dokładna granica między Austryą a nowym państwem będzie wyznaczona na miejscu przez komisję graniczną. Klauzule, odnoszące się do Rosyi i Belgii są takiesame, jak w traktacie z Niemcami.

Opieka nad mniejszościami: Austrya zobowiązuje się urządzić swe instytucje w myśl zasad wolności i sprawiedliwości. Wszyscy obywatele austriaccy, bez względu na język, rasę lub religię, mają być równymi wobec prawa. Nie wolno ograniczać swobodnego używania publicznego lub prywatnego jakiegokolwiek języka; mają też być zapewnione słuszne względy dla obywateli, niemiejących po niemiecku, aby mogli w sądach porozumiewać się swym

językiem ojczystym. Obywatele austriaccy, należący do mniejszości rasowych, religijnych lub językowych mają doznawać takiej samej opieki, jak i inni obywatele Austrii, w szczególności co do szkół i innych urządzeń oświatowych. W okolicach, gdzie mieszka znaczniejsza ilość obywateli austriackich, mówiących innym językiem niż niemiecki, należy postarać się o możliwość nauczania dzieci w szkołach w ich języku ojczystym. Odpowiednia suma kredytów publicznych będzie na ten cel zarezerwowana. Zarządzenia te nie przeszkadzają wcale rządowi austriackiemu, by język niemiecki ustanowiono językiem obowiązkowym. Dołączone postanowienia będą oddane pod opiekę Ligi narodów.

PRAWO AUSTRII W STOSUNKU DO EUROPY.

Austrya zrzeka się swych praw, tytułów i przywilejów, odnoszących się do własnych obszarów lub też obszarów swych sprzymierzonych, na rzecz mocarstw sojusznicznych i sprzymierzonych i zobowiązuje się przyjąć postanowienia powzięte w tym względzie przez główne mocarstwa sojusznice. Postanowienia, odnoszące się do Egiptu, Marokka, Chin i Syamu są takiesame, jak w traktacie z Niemcami. Prawo importu austriackiego, tyczące się towarów sojusznicznych, nie powinno przekraczać taryfy z r. 1914 i to w okresie 6 miesięcznym, po którym ograniczenie to zastosowane będzie tylko do produktów rolnych i na nowy okres 3 miesięczny.

ŻEGLUGA.

Austrya ma uznać certyfikaty morskie i miejsc zarejestrowane okrętów, należących do którejkolwiek ze strony kontraktujących, z wyjątkiem brzegu morskiego. Rząd austriacki nie przyjmuje żadnych zobowiązań co do pensyi cywilnych i wojskowych, przyznanych osobom przynależnym do dawnej Austrii, a obecnie na mocy traktatu, do innych państw. Klauzule dotyczące się konkurencji lojalnego traktowania osób przynależnych do mocarstw sprzymierzonych, konwenyę pocztowe, telegraficzne itp. są takiesame, jak w traktacie z Niemcami.

DŁUGI PRZEDWOJENNE.

W ciągu trzech miesięcy ustanowi się w Austrii i krajach sprzymierzonych i sojusznicznych Izby kompensacyjne, które ustalą system i sposób uregulowania długów przedwojennych. Inne sprawy pieniężne zostaną także uregulowane przez te Izby. Bezpośrednie uregulowanie jest zabronione. Izby zajmą się także likwidacją majątków cudzoziemskich. Każde państwo uczestniczące będzie odpowiedzialne za zobowiązania powzięte przez osoby przynależne do tego państwa, w stosunku do osób przynależnych do państw przeciwników, z wyjątkiem takich wypadków, w których dłużnik był niewypłacalny w chwili wypowiedzenia wojny.

KOLEJE.

Austrya będzie miała wolny dostęp do Adryatyku z prawem swobodnego tranzytu na terytoriach i portach, odłączonych od dawnych Austro-Węgier. Wolność ta odnosi się także

rozporządzenia kapitału. 3. Kapitał ten jest w przechowaniu Wydziału krajowego, który też ma nadzór i kierownictwo nad zarządem całego majątku fundacyjnego. 4. Jeszcze przed tą poczynił Dr Gałęcki kroki celem wydania fundacyjnego i uruchomienia w ten sposób fundacji, a jedynie z powodu wojny wywołanych przeszkód, dotychczasowe jego starania były bezskuteczne.

ZE SPER NAUCZYCIELSKICH piszą nam: Na socjalistycznym wiecu w Krakowie w dn. 29 maja b. r. wyrażono uznanie dla nauczycielstwa zrzeszonego w „Związku nauczycielskim szkół powszechnych“ za mężną obronę szkoły świeckiej. Nie całe jednak nauczycielstwo holduje podobnym ideałom tego odłamu pracowników oświaty ludowej, czego dowodem jest jednomyślna uchwała kieleckiego Zrzeszenia nauczycielskiego, powzięta na licznym zebraniu. Brzmi ona następująco: „Nauczycielstwo ludowe powiatu kieleckiego, zebrane w dniu 1 czerwca 1919, jest za szkołą wyznaniową i wszelkimi siłami opierać się będzie wprowadzeniu szkoły bezwyznaniowej lub symulowanej“.

APEL DO KUPCÓW. Niesłychane wygórowanie cen towarów bławatnych i konfekcji damskiej stało się prawdziwą klęską ludności. Pomoc aprowizacyjna kobiet polskich, zorganizowana przy Komitecie walki z lichwą, wzywa wszystkich kupców tak chrześcijańskich, jak żydowskich, aby na wzór zagranicy, obniżyli bezzwłocznie, a wydatnie ceny materiałów, konfekcji, towarów modnych i kapeluszy i okazali tym sposobem swe obywatelskie stanowisko.

PROMOCYA. P. Edward Mróz, rodem z Cielkowie, otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

ZA PASEK MAKĄ aresztowano Józefa i Wacława Harmalów z Wilczkowie w pow. miechowskim. Sprzedawali oni makę, licząc po 14 kor. za kilogram. Skonfiskowano im 6 worków makki, znajdującej się na wozie. Gdy z wozem Harmalowie zajęli przed inspekcją policyjną, jeden z nich wysiadł, drugi podciął konie, usiłował zbiec. Przytrzymał go z maką w ul. Warszawskiej.

PASEK ZBOŻEM. Onegdaj aresztowano kilkunastu paskarzy zbożowych na Rynku Kleparskim. Między nimi znajduje się kilku lichwiarzy, znanych już policyi, jak Ant. Paczyński. Józef Kurbił i Wład. Chwałek. Sprzedawali oni zboże po 800—1000 kor. za 100 kg. Zboże skonfiskowano.

PASEK TYTONIEM. Policya aresztowała Jana Bartosiewicza za sprzedaż cygar po paskarskich cenach. Żądał on za jedno cygaro 4 K. — Aresztowano także Rozalię Knapową za sprzedaż papierosów i cygar po wysokich cenach.

ŚMIERTELNY WYPADEK. Wczoraj przed godziną 10 wieczorem wozem Pogotowia ratunkowego na Zakrzówek, gdzie jadący wiozącym 70-letni Józef Gawior spadł z konia i złamał podstawę czaszki. Gdy lekarz Pogotowia przybył na miejsce, Gawior już nie żył.

WŁAMANIE. Do magazynu prowiantowego szpitala wojakowego przy ul. Wasilej włamali się nieznani sprawcy i skradli większą ilość cukru i dwie upręże, wartości 4000 kor. Rzeczy te ukryli w piwnicy domu naprzeciwko, gdzie je znaleźli.

MALOLETNI WŁAMYWACZE. Onegdaj w nocy 15-letni Marian Maziak i 14-letni Witold Wójcik wyłamali bramę do ogrodu prof. J. Nowaka na Nowej Wsi i zniszczyli wszystkie krzewy z bzu. Wczoraj ich aresztowano.

KIESZONKOWIEC. Aresztowano kieszonkowca Mojżesza Steinbacha rechte Bankendörfa z Drohobycza. Znalezione przy nim 1000 kor., pochodzące z kradzieży.

DEFAUDACJA W BANKU KRAJOWYM. W ubiegłym tygodniu skradziono w Banku krajowym większą ilość asygnat pożyczki państwowej, wartości 98.400 kor. W związku z tą kradzieżą aresztowano manipulankę Władysławę Klimasównę, a onegdaj znajomego jej por. Kaz. Kolodziejczyka. Drugi oficer, wmiessany w tę aferę, uciekł. U aresztowanego por. K. skonfiskowano stare, bardzo cenne dyktomy: dyplom doktorski Uniw. Jag. z 1756 na nazwisko Fr. Malowiejskiego i akt nominacji biskupa płockiego Noskowskiego z 1550 r. Dyplomy te są numerowane przez jakąś bibliotekę, z której prawdopodobnie pochodzi. Klimasówna dotąd nie wyjawia, co się stało z asygnatami.

W związku ze sprawą defraudacji w Banku kraj. wysłędzono i aresztowano rzekomego oficera Wład. Kukulskiego, lat 25, który dotychczas ukrywał się w Krakowie. Jak stwierdzono, K. jest współwinnym kradzieży, gdyż przy aresztowaniu znalezione przy nim jeszcze części skradzionych asygnat, wartości kilkunastu tys. kor. Stwierdzono również, że nie był nigdy oficerem, a w Legionach służył jako plutonowy.

SAMOBÓJSTWO NA CMENTARZU. Wczorajano grabież zauważyli na jednym z grobów na cmentarzu Rakowiekim leżącego martwego mężczyzny, zbroczonego krwią. Zauważył lekarz Pogotowia ratunkowego, który stwierdził samobójstwo przez strzał rewolwerowy. Z dokumentów, znalezionych przy denacie, stwierdzono, że jest to Stanisław Małkowski, lat 60 liczący, notaryusz ze Lwowa, zamieszkały z rodziną od paru miesięcy w Krakowie. Powód samobójstwa niezany.

Z Polski i ze świata.

GEN. DELEGAT DR GALECKI wyjechał w towarzystwie pięciu urzędników do Lwowa. **WIEC OGÓLNO-NARODOWY W BORY-SŁAWIU.** Dnia 1 b. m. na boisku sokolem w Borysławiu odbył się wiec ogólnonarodowy przy udziale kilku tysięcy uczestników. W uchwalonej rezolucji wyrażono czesze dowódcom i żołnierzom polskim za uwolnienie Borysławia i zaznaczono, że każdy zamek na przynależność Borysławia do Polski odparty będzie siłą. Rezolucja kończy się okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Naczelnika państwa Piłsudskiego, bohaterskiej armii polskiej i wodza myśli polskiej premiera Paderewskiego.

„UDOGODNIENIA“ KOLEJOWE. Z Zakopanego otrzymujemy następującą uwagę: Dyrekcja kolejowa ogłosiła przed kilku dniami komunikat o wprowadzeniu nowych pociągów między Krakowem a Zakopanem w bezpośrednim połączeniu z Warszawą. W komunikacie tym czytamy: Znosi się od 4 czerwca pociągi osobowe przyspieszone, a zaprowadza się pospieszne. Tymczasem, obciążając podany czas jazdy, spostrzegamy, iż „pospieszne“ będą chodzący wolniej, niż osobowe — pomimo 50% nadwyżki w cenie biletu. Dotychczas n. p. z Krakowa (10.50) do Zakopanego (4.30) jechało się bardzo dogodnie pociągami osobowymi 5 godz. 40 min., obecnie zaś droższym „pospiesznym“ pojedziemy 6 godz. 5 min. (od 7.25 do

1.30). Stali mieszkańcy Zakopanego i goście, dotąd tak wdzięczni dyrekcji kolejowej za wprowadzenie pociągów przyspieszonych, bar-dzo dla wszystkich dogodnych, domagają się utrzymania ich nadal, bez względu na te nowe „pospieszne“, nawet do pory dnia bez porównania gorsze od zniesionych osobówek. — Zamieszczając niniejszą notatkę, stwierdzamy, że słuszne życzenie Zakopanego leży także w interesie Krakowian.

PIERWSZA PAŃSTWOWA TAKSA APTEKARSKA. W myśl rozporządzenia okręgowego Urzędu zdrowia w Krakowie z dnia 23 kwietnia b. r. p. Nr. 2749/19, apteki krakowskie (Małopolska) otrzymały dnia 31 maja nową taksę, opracowaną w O. U. Z. według taksy wydanej przez ministerstwo zdrowia publicznego w Warszawie. Na mocy § 8 powyższego rozporządzenia winny być wszystkie recepty powtarzane według obowiązującej nowej taksy aptekarskiej — przetaksowane. Według § 1 nowa taksa obowiązuje od 1 kwietnia b. r.

O METRYKI ŚMIERCI ŻOŁNIERZY B. ARMII AUSTRI. Ścieka żywność Czerw. Krzyża, plac WW. Świętych 1, I p., oświadcza, aby uniknąć raz na zawsze niepotrzebnych nieporozumień, że nie ma prawa wydawania poświadczeń śmierci t. zw. metryk śmierci. O metrykę śmierci po żołnierzu b. wojska austriackiego należy się zwracać do Wiednia pod adresem: 10 Verlustabteilung Wien VII Mariahilfstrasse 22 Stiftskaserne, a prośbę pisać po polsku, bo tam pracują polscy księża. Komunikat, który pojawił się przed kilku dniami w prasie, jakoby biuro prezydialne Czerw. Krzyża (Pędzichów 16) wydawało metryki śmierci, polegał na błędnej informacji, udzielonej prasie przez stronę niepowołaną, wogóle z prezydium Czerwonego Krzyża nie pochodził.

Zawiadomienia i komunikaty.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA KOŁA HIST. U. U. J. Koło historyków U. U. J. przystępuje do wydania Księgi pamiątkowej mającej na celu zobrazowanie działalności uczniów U. U. J. w czasie wojny. Księga ta obejmuje: 1) akcję przygotowawczą, przedwojenną, a więc Związki konspiracyjne i jawne na terenie Polski i za granicą; 2) służbę wojskową we wszystkich formacjach armii zaborczych, sprzymierzonych i polskich, łącznie ze służbą wywiadowczą i poza frontową; 3) udział młodzieży akademickiej U. U. J. w życiu społecznym, w warunkach specjalnych, wytworzonych wskutek wojny, zarówno w kraju, jak i na uchodźstwie.

W myśl tego programu zwraca się komitet redakcyjny do wszystkich kolegów i koleżanek z prośbą o nadsyłanie krótkich danych osobistych, dotyczących udziału w wyżej wymienionych pracach. Ze względu na projektowane nekrologi, prosimy także o dokładne dane, dotyczące akademików krakowskich, poległych lub zaginionych we wszelkich formacjach wojskowych.

NAUCZYCIELE I NAUCZYCIELKI MUZYKI. Wiec nauczycieli muzyki, który się odbył w Krakowie 1 czerwca, uchwalił wezwać wszystkich nauczycieli muzyki rządowych i prywatnych, na obszarze ziem polskich zamieszkałych, do założenia własnych zawodowych organizacji i natychmiastowego zawiązywania tymczasowych komitetów lokalnych. Celem powstającego Związku jest walka o byt, podniesienie stopnia kulturalnego, oraz reforma nauczania muzyki. Celem wyznaczenia terminu i miejsca zjazdu delegatów komitetów lokalnych wybrano komisję tymczasową: pp. Burę St., Czop-Umbanowa, Giebułtowskiego St., Krzyształowicza K., Lipskiego St., Ludwiga A., Marek-Onyszkiewiczowa, Przorskiego Zygm., Raczyńskiego B., Dra Reissa J., Rozenberga E. Adres: Kraków, Instytut muzyki, św. Anny 2, na rece Stan. Giebułtowskiego.

ŚLUB. W poniedziałek 2 b. m. odbył się w Katedrze na Wawelu w kaplicy Stefana Batorego ślub p. Marii Kossakówny, córki p. Wojciecha Kossaka, z p. Janem Gwałbertem-Pawlikowskim, synem pp. Janów Pawlikowskich z Medyki. Związek małżeński pobłogosławił w obecności najbliższej rodziny nowożeńców, ks. Dr Józef Karczmarczyk, profesor Uniw. Jag.

Z TOW. NUMIZMATYCZNEGO. Zebranie najbliższe odbędzie się w piątek dnia 6 b. m. o godz. 6 w seminarium archeologicznym przy ul. św. Anny 12. Mówić będzie Dr Gumowski na temat: „Zbiory numizmatyczne w Wiedniu i ich rewindykacja“.

ZEBRANIE. Dzisiaj o godz. 6 i pół wiecz. odbędzie się zebranie komitetu nauczycielek szkół średnich w szkole im. Ramułtowej, plac Biskupi 1. 18.

TYTOŃ NA CZERWIEC. Dyr. okręgu skarbowego komunikuje: Przydzielony krakowskim składnikom tytoniu przy tut. fabryce tytoniu kontyngent tygodniowy na czerwiec jest, z powodu dostawy materiałów tytoniowych dla wojska i wysiłki tytoniu do wschodniej Galicji, tak mały, że wynosi zaledwie połowę kontyngentu przyznanego w maju b. r. Obliczona miesięczna racja jednostkowa dla jednego palącego wynosi w czerwcu b. r. 30 papierosów, względnie 1 paczkę 25 g. tytoniu na papierosy lub 4 cygara, albo 8 cigarillos, względnie 3 paczki tytoniu fajkowego. Te ilości każdy z palących może w trafikach tutejszych nabyć. Wyroby tytoniowe wydawane będą jedynie na te karty chlebowe, na których odwrotnej stronie będzie stwierdzone przez właściciela realności ilość osób palących, objętych odnośną kartą. Racje przyznane swego czasu na podstawie tut. asygnat Związkowi urzędniczym i robotniczym pozostają nadal ważne i będą realizowane podobnie, jak zesz. mies. w przydzielonych im trafikach po uprzednim przedłożeniu w dyrekcji skarbu odnośnych kart chlebowych i osób asygnatami objętych.

W razie przyznania dodatkowego kontyngentu, co nastąpi po nadejściu surowca i uruchomienia całej fabryki tytoniu, przyznane zostaną dodatkowo racje jednostkowe, które pobrane będą również na karty chlebowe.

WYJAZD DO KARLSBADU. Zarząd miasta Karlsbadu podaje do wiadomości, że wyjeżdżający do Karlsbadu mają się zaopatrywać w wizę najbliższego konsulatu czeskiego, albo też pozwolenie przyjazdu uzyskać od ministerstwa spraw wewn. w Pradze. W tym celu wystarcza posłanie do min. spraw wewn. w Pradze 5 koron lub 5 marek (lepiej z nadatkami), które wraz z prośbą w liście poleconym można przesłać. Ministerstwo udziela pozwolenia bez trudności.

POMOC APROWIZ. KOBIET POLSKICH zaprasza panie chętne do pracy, do zapisywania się w poszczególnych sekcjach, utworzonych przy Komitecie walki z lichwą. Sekretarka przyjmuje wpisy codziennie między godz. 12—1 w biurze jag. I p. drzwi Nr. 28.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Czwartek: „Pani Chorażyna“ S. Krzywoszewskiego.

Piątek: „Rzeczywistość“ B. Górczyńskiego.

Sobota: „Wachlarz lady Windermere“ O. Wilde'a.

Niedziela: Po poł. „Kościuszkę pod Ra-

clawicami“; wieczorem „Kościuszkę pod Raclawicami“ A. Anczyca.

Poniedziałek: „Rzeczywistość“ B. Górczyńskiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Czwartek: „Domek trzech dziewcząt“.

Piątek: „Dzwony z Corneville“.

Sobota: „Piękna Helena“. Występ gość.

J. Brzozowskiej.

Niedziela: Po poł. „Domek trzech dziewcząt“; wieczorem „Lalka“.

Poniedziałek: Po poł. „Baron Kimeł“; wieczorem „Dzwony z Corneville“.

Jeszcze jeden dzień tylko można oglądać słynną artystkę

Lotte Neumann

z jej znakomitym partnerem Brunonem Kastnerem w dramacie towarzyskim p. t. „Małżeństwo Loh“, wyświetlanym w kinie „Opieka“. Miła komedia „Jaś i Małgosia“ dopełnia programu.

Rozpaczliwe położenie prasy polskiej.

Wydawnictwa pism codziennych i tygodniowych, szczególnie w Galicji, znalazły się obecnie w położeniu tak krytycznym, że w ciągu najbliższych dni nastąpić może zawieszenie przeważnej części dzienników. Powodem zupełny brak papieru gazetowego i nieudolność, a conajmniej zupełna nieznajomość faktycznych stosunków przez rząd warszawski, który dla prasy polskiej, jej zadań i znaczenia, zwłaszcza w obecnej dobie nie ma nawet tego zrozumienia, jakie okazywał austriacki rząd zaborczy. Dowód, kilka faktów.

Przed wojną i w czasie wojny wydawnictwa gazet w Galicji mogły żyć jedynie papierem, jaki nadchodził z fabryk czeskich i niemiecko-austriackich, przydzielany przez centralę wiedeńską. Istniejące w Galicji dwie fabryki, zorganizowane na małą produkcję były zupełnie nieczynne. Z chwilą rozpadnięcia się starej Austrii i wyjarzmienia Galicji, szczególnie zaś po inwazji czeskiej na Śląsk cieszyński, dowóz papieru ustał zupełnie. W tej rozpaczliwej sytuacji wydawnictwa polskie w Galicji poczyniły kroki w celu uruchomienia fabryki papieru w Białej i zwróciły się do fabryk w Królestwie, których dotychczasowa produkcja nie pokrywała nawet zapotrzebowania dzienników miejscowych. Katastrofalny brak papieru został natychmiast wykorzystany w kierunku stopniowego podwyższania ceny, tak, że wagon (10.000 kgr.) papieru, który przed wojną z dostawą kosztował koło 3 tysiące koron, kosztuje obecnie prawie 50 tysięcy koron. Rząd warszawski nie uczynił dosłownie nic, by lichwą papierową powściągnąć i prasie polskiej przyjąć z pomocą.

Co gorsza! W ostatnim czasie delegaci niemieckiej Austrii nawiązali rokowania z rządem polskim w celu wymiany niektórych towarów, ofiarując Polsce między innymi papier gazetowy po cenie stosunkowo przystępnej, koło 20 tysięcy koron za wagon. Początkowo rząd warszawski godził się na dowóz 100 wagonów papieru gazetowego, w ostatniej chwili jednak, widocznie pod naciskiem spekulantów, odrzucił propozycję przedstawicieli niemieckich, wydając temsamem prasę polską na łup spekulacji, ewentualnie pozostawiając wydawnictwom swobodę zawieszenia swych dzienników.

W obecnej chwili sytuacja przedstawia się tak, iż pisma polskie w Galicji pozabawione są prawie zupełnie dostawy papieru. Żyją chwilowo produkcyjną fabryk w Królestwie i Białej, która zaledwie części zapotrzebowania pokryć może, a ponadto papier ten jest tak drogi (prawie 5 K za kilo), że tylko bardzo bogate wydawnictwa z największym wysiłkiem nabywać go mogą.

Tymczasem Austria i Czechy posiadają olbrzymie zapasy tego artykułu i pragną go zbyć za każdą cenę. Rząd czeski n. p. ogłasza w prasie następujący komunikat:

„Ponieważ w kraju mamy nadmiar papieru i fabrykatów półpapierowych, jakoteż towaru przebrakowanego, który nie ma żadnego zbytu, przeto zwraca się uwagę interesowanych, że nadal utrzymywane są w mocy wszystkie zezwolenia i ułatwienia wywozowe dla towarów tego gatunku“.

Przedstawiony wyżej faktyczny stan rzeczy nie wymaga dalszych komentarzy. Świadczy niewątpliwie, jaką troską otacza rząd prasę polską i jak pojmuje doniosłość jej służby w obecnym przełomowym okresie. Może jednak znaleźć się posłowie, którzy przypomną p. ministrowi handlu i przemysłu jego elementarne obowiązki.

O pomnik dla obrońców Śląska.

Otrzymujemy następującą odezwę: Cztery miesiące upływa, jak w obronie przeciw zdrazieckiemu czeskiemu sąsiadowi polską krew polska w Księstwie Cieszyńskim. Polala się krew wspólnych dzieci polskiej Ojczyzny: żołnierz, górnik, robotnik, rolnik, warty chłopiec nawet, stanął murem, by bronić ukochanej ziemi oraz swego prawa i woli do połączenia się z wielką zjednoczoną Polską. Krew przelana stała się krwawą pieczęcią tego aktu nierozważnego, który spolił na wielki Śląsk z Polską. Tych co padli w boju pamiętać na wieki pozostanie winna! Od wielu, wielu wieków pierwsza to była walka na Śląsku w obronie polskiej Ojczyzny, pierwsze ofiary co dla Niej spoczęły w śląskiej ziemi. Wzywamy całe społeczeństwo polskie do wystawienia w Cieszyńskim pomnika, na którym